

Prometeusz, Ikar, Syzyf – realizacja określonych postaw

Powszechnie wiadomo, że bohaterowie mitologii greckiej i rzymskiej nie byli jedynie uczestnikami niezwykłych wydarzeń, lecz przede wszystkim uosabiali określone postawy, wartości oraz sposoby postępowania. Ich losy miały znaczenie symboliczne i przekazywały uniwersalne prawdy o człowieku, jego marzeniach, słabościach, poświęceniu czy dążeniu do wolności. Dzięki temu mity stały się niewyczerpanym źródłem inspiracji dla twórców późniejszych epok, którzy chętnie sięgali do znanych postaci i nadawali im nowe znaczenia. Bohaterowie tacy jak Prometeusz, Syzyf czy Ikar nie przestali istnieć wraz z końcem starożytności. Przeciwnie – ich symbole funkcjonują do dziś w literaturze, sztuce i języku, a ich historie są wielokrotnie interpretowane na nowo.

Jedną z najbardziej rozpoznawalnych postaci mitologicznych jest Prometeusz – tytan, który odważył się sprzeciwić Zeusowi z miłości do ludzi. Według mitu wykradł bogom ogień i przekazał go ludzkości, umożliwiając rozwój cywilizacji. Ogień był symbolem wiedzy, postępu i kultury, dlatego czyn Prometeusza miał ogromne znaczenie dla człowieka. Zeus postanowił ukarać zarówno ludzi, jak i samego dobroczyńcę. Na świat została zesłana Pandora z tajemniczą puszką, z której wydostały się choroby, cierpienie i wszelkie nieszczęścia. Prometeusz nie pogodził się jednak z triumfem bogów. Aby dodatkowo ich ośmieszyć, przygotował ofiarę z wołu, dzieląc ją na dwie części. Mięso ukrył pod skórą zwierzęcia, natomiast kości przykrył warstwą tłuszczu. Zeus, zwiedziony wyglądem, wybrał kości, dlatego od tego momentu ludzie składali bogom właśnie tę mniej wartościową część ofiary. Rozgniewany władca Olimpu skazał Prometeusza na okrutną karę – przykucie do skał Kaukazu. Każdego dnia ogromny orzeł wyjadał mu wątrobę, która nieustannie odrastała, aby cierpienie mogło trwać bez końca.

Mit ten sprawił, że Prometeusz stał się symbolem człowieka gotowego poświęcić własne szczęście i bezpieczeństwo dla dobra innych. Z jego imienia wywodzi się pojęcie prometeizmu, oznaczające bezinteresowne poświęcenie, bunt wobec wyższej siły oraz gotowość do cierpienia w imię wyznawanych wartości. Tego rodzaju postawa wielokrotnie pojawia się w literaturze różnych epok.

Jednym z najwyraźniejszych przykładów prometeizmu jest Konrad – bohater *Dziady* Adam Mickiewicz. Bohater utożsamia się z całym narodem polskim i uważa, że jego cierpienie jest cierpieniem milionów ludzi. W słynnej *Wielkiej Improwizacji* wypowiada słowa: „Nazywam się Milion, bo za miliony kocham i cierpię katusze”. Konrad wierzy w potęgę własnego talentu poetyckiego i porównuje się z Bogiem. Jest przekonany, że jego twórczość ma moc niemal równą dziełu Stwórcy, dlatego domaga się od Boga władzy nad ludzkimi duszami. Chce wykorzystać ją nie dla własnych korzyści, lecz dla dobra ojczyzny. Gdy jego prośba zostaje odrzucona, bohater buntuje się przeciwko Bogu i wypowiada bluźniercze słowa. Jego bunt wynika jednak z ogromnej miłości do narodu oraz gotowości do poniesienia najwyższej ofiary dla Polski.

Prometejskie cechy można odnaleźć również w twórczości Jan Kasprowicz, zwłaszcza w hymnie *Dies irae*. Autor przedstawia wizję Sądu Ostatecznego, w której Bóg jawi się jako surowy i bezwzględny sędzia. Adam dostrzega cierpienie całej ludzkości i próbuje zrozumieć źródło ludzkiego grzechu. Dochodzi do przekonania, że skoro Bóg stworzył zarówno dobro, jak i zło, to ponosi odpowiedzialność za los człowieka. Bohater odważa się oskarżyć Stwórcę o dopuszczenie do istnienia cierpienia. W ten sposób buntuje się przeciwko boskiemu porządkowi, podobnie jak Prometeusz występujący w obronie ludzi.

W literaturze współczesnej mit Prometeusza często poddawany jest reinterpretacji. Pisarze odchodzą od przedstawiania go jako nieskazitelnego bohatera i ukazują go w sposób bardziej ironiczny lub nawet groteskowy. W wierszu Wisława Szymborska

zatytułowanym Pisane w hotelu Prometeusz nie przypomina już herosa gotowego do wielkich poświęceń. Jest zwykłym, starszym człowiekiem, który dba o codzienny porządek i potrafi cieszyć się spokojnym życiem. Taki obraz podważa tradycyjne wyobrażenie bohatera i pokazuje sceptycyzm wobec osób pragnących na siłę uszczęśliwić całą ludzkość.

Odmienne spojrzenie na ten mit zaproponował także Gustaw Herling-Grudziński. W jego interpretacji Prometeusz okazuje się prowokatorem wysłanym przez bogów. Zamiast przekazywać ludziom prawdziwą wiedzę, ma odwrócić ich uwagę od rzeczywistych tajemnic świata. Nawet jego cierpienie zostaje przedstawione jako starannie przygotowana mistyfikacja. Takie ujęcie pokazuje, że współczesna literatura coraz częściej podważa jednoznaczne podziały na bohaterów i złoczyńców.

Podobny zabieg zastosował Zbigniew Herbert w utworze Stary Prometeusz. Tytułowy bohater nie jest już buntownikiem. To człowiek w podeszłym wieku, siedzący spokojnie przy kominku. Pogodził się z losem, zaakceptował istniejący porządek świata i nie zamierza już walczyć z bogami. Symbolicznym elementem utworu jest wypchany orzeł wiszący nad kominkiem – dawny kat Prometeusza staje się jedynie pamiątką przeszłości. Wszystkie te przykłady świadczą o tym, że współcześni twórcy nie tylko odwołują się do mitów, lecz także nadają im nowe znaczenia, dostosowane do problemów i refleksji współczesnego człowieka.

Drugą niezwykle ważną postacią mitologiczną jest Syzyf – legendarny król Koryntu. Był człowiekiem niezwykle sprytnym i przebiegłym. Często gościł na Olimpie, gdzie poznał wiele boskich tajemnic. Gdy zdradził jeden z sekretów Zeusa, naraził się bogom. Na ziemię został wysłany Tanatos – bóg śmierci – aby sprowadzić Syzyfa do świata zmarłych. Jednak król zdołał go uwięzić, przez co ludzie przestali umierać. Dopiero interwencja Aresa uwolniła Tanatosa i przywróciła naturalny porządek świata. Syzyf również musiał umrzeć, jednak dzięki własnemu podstępowi zdołał jeszcze raz wrócić na ziemię. Poleciał wcześniej swojej żonie, aby nie urządzała mu pogrzebu,

dzięki czemu uzyskał zgodę na chwilowy powrót w celu ukarania jej za rzekome zaniedbanie. Nie zamierzał jednak wracać do Hadesu i przez wiele lat żył spokojnie wśród ludzi. Kiedy bogowie przypomnieli sobie o jego oszustwie, wymierzili mu wyjątkowo surową karę. Syzyf został skazany na wieczne wtaczanie ogromnego głazu na szczyt góry. Za każdym razem, gdy był już bliski osiągnięcia celu, kamień wyślizgiwał się z jego rąk i staczał na dół. Cała praca musiała rozpoczynać się od nowa.

Od tej historii pochodzi określenie „syzyfowa praca”, oznaczające wysiłek ogromny, wyczerpujący i pozbawiony szans na powodzenie. Motyw ten bardzo często pojawia się w literaturze.

Do postaci Syzyfa odwołuje się Jan Kochanowski w Tren IX. Poeta przez wiele lat wierzył, że dzięki mądrości i filozofii osiągnął wewnętrzny spokój. Śmierć ukochanej córki Urszulki zburzyła jednak cały jego światopogląd. Dotychczasowy dorobek duchowy okazał się niewystarczający wobec ogromnego cierpienia. Symbolicznie można powiedzieć, że Kochanowski, podobnie jak Syzyf, wspinał się na szczyt mądrości, lecz nagle spadł na sam dół i musiał na nowo poszukiwać sensu życia.

Motyw syzyfowy szczególnie interesował Albert Camus. W powieści Dżuma doktor Rieux każdego dnia walczy z epidemią, choć zdaje sobie sprawę, że jego wysiłki nie doprowadzą do całkowitego zwycięstwa nad chorobą. Mimo to nie rezygnuje z pomocy ludziom. Jeszcze wyraźniej autor rozwija tę myśl w eseju Mit Syzyfa. Według Camusa życie człowieka przypomina nieustanne wtaczanie kamienia pod górę. Każdy osiągnięty cel rodzi nowe wyzwania, a pełne zadowolenie okazuje się nieosiągalne. Człowiek powinien jednak zaakceptować absurd istnienia i mimo wszystko wykonywać swoje obowiązki, odnajdując sens w samym działaniu.

Do mitu o Syzyfie nawiązuje również Stefan Żeromski w powieści Syzyfowe prace. Tytuł odnosi się do procesu rusyfikacji

młodzieży polskiej pod zaborami. Wysiłki zaborców przypominają syzyfową pracę, ponieważ mimo wielu lat represji nie udało się zniszczyć polskiej tożsamości narodowej ani patriotyzmu młodych ludzi. Próby wynarodowienia okazały się ostatecznie nieskuteczne.

Trzecim niezwykle ważnym bohaterem mitologicznym jest Ikar – syn słynnego wynalazcy Dedala. Obaj zostali uwięzieni na Krecie przez króla Minosa. Chcąc odzyskać wolność i wrócić do ojczyzny, Dedal skonstruował skrzydła z ptasich piór połączonych woskiem. Przed rozpoczęciem lotu ostrzegł syna, aby nie leciał ani zbyt wysoko, ponieważ promienie słońca stopią wosk, ani zbyt nisko nad morzem, gdyż pióra nasiąkną wodą. Ikar początkowo stosował się do tych wskazówek, lecz zachwycony możliwością latania zaczął wznosić się coraz wyżej. W końcu słońce roztopiło wosk, skrzydła rozpadły się, a młodzieniec spadł do morza i poniósł śmierć. Stał się symbolem człowieka marzącego o przekroczeniu własnych ograniczeń, który przegrywa z własną brawurą i nadmierną ambicją.

Mit Ikara był wielokrotnie interpretowany przez późniejszych twórców. W opowiadaniu Jarosław Iwaszkiewicz zatytułowanym Ikar autor zestawia los mitycznego bohatera z tragiczną historią Michasia – chłopca żyjącego podczas okupacji niemieckiej. Tak jak Ikar zatracił się w zachwycie nad lotem, tak Michaś całkowicie pochłonięty lekturą książki nie dostrzega grożącego mu niebezpieczeństwa. Zostaje zatrzymany przez Niemców i znika bez śladu. Jego dramat, podobnie jak śmierć Ikara, pozostaje praktycznie niezauważony przez otoczenie. Narrator podkreśla, że jedynie on dostrzegł znaczenie tej tragedii.

Do mitu o Ikarze nawiązał również Ernest Bryll w wierszu Wciąż o Ikarach głośzą. Autor polemizuje z bezkrytycznym kultem bohaterów gotowych do efektownych, lecz nierozważnych poświęceń. Zwraca uwagę, że społeczeństwo najczęściej pamięta o Ikarach, natomiast zapomina o Dedalach – ludziach rozsądnych, odpowiedzialnych i pracowitych. Bryll przekonuje,

że prawdziwą wartość ma nie tylko heroiczny zryw, lecz także codzienna, cierpliwa praca.

Z kolei Tadeusz Różewicz w utworze Prawa i obowiązki przedstawia jeszcze inną interpretację mitu. Pokazuje, że tragedie pojedynczych ludzi nie zatrzymują biegu świata. Życie toczy się dalej niezależnie od cierpienia jednostki, a codzienność szybko przysłania nawet najbardziej dramatyczne wydarzenia. W ten sposób poeta dokonuje reinterpretacji mitu, ukazując jego aktualność w realiach współczesności.

Przywołane przykłady wyraźnie dowodzą, że mity antyczne zachowały swoją żywotność mimo upływu ponad dwóch tysięcy lat. Postacie Prometeusza, Syzyfa i Ikara nie są jedynie bohaterami dawnych opowieści, lecz ponadczasowymi symbolami ludzkich postaw. Kolejne pokolenia pisarzy i poetów odwołują się do nich, aby opowiadać o problemach swoich czasów, zadawać pytania o sens poświęcenia, wartość pracy, granice ludzkich możliwości czy odpowiedzialność za innych. Każda epoka odczytuje te mity na nowo, nadając im własne znaczenia, jednak ich uniwersalne przesłanie pozostaje niezmiennie. To właśnie dlatego mitologia nadal zajmuje ważne miejsce w kulturze europejskiej i stanowi niewyczerpane źródło inspiracji dla literatury oraz innych dziedzin sztuki.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.